

Łukasz Filipiuk OSPPE

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego wobec zjawiska „kultury śmierci”

Jesteśmy świadkami ogromnej batalii o życie nienarodzonych, która toczy się nie tylko w naszej ojczyźnie, ale i na całej Ziemi. Wobec tajemnicy życia rozwinęła się aura wrogości, w której, depreczując przyrodzoną godność człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, czyni się wszystko, aby jak największej liczbie dzieci poczętych nie pozwolono przyjść na świat. Podejmowane w tym celu liczne inicjatywy odwołujące się do nośnych haseł wolnościowych i tolerancyjnych nie tylko umniejszają wielkim osiągnięciom, jakie na przestrzeni wieków osiągnęła ludzkość, ale wręcz w swej istocie zaprzeczają temu, co pojęcie cywilizacji w sobie zawiera. Zaslepiiony ponowoczesną kulturą globalną człowiek, wyzuty z miłości do Boga i bliźniego, zamiast udoskonalać świat przez rozwój ducha i intelektu, deprecjonuje jego wartość, a sam traci sens swego życia. Wiedziony mirażami świata, ulega jego pokusom i nieustannie przyczynia się do umacniania na świecie kultury śmierci.

Kościół natomiast reaguje na te zjawiska i we właściwy sobie sposób działa na różnych płaszczyznach – religijnej, kulturowej, społecznej – aby poprzez udzielane wsparcie przeciwdziałać zjawiskom antykultury. Jest w pełni świadomy, że walka, która toczy się

w obecnych czasach, dotyczy przyszłości świata – zachowania bądź utraty jego duchowego wymiaru. Nigdy też nie traci nadziei, pamiętając, że „zasługa Kościoła dla wielkiej kultury dawnej, współczesnej i przyszłej leży przede wszystkim w tym, że Kościół uczy szacunku i miłości do człowieka”¹. Idąc tą drogą, może być pewien, że misję wypełni pomyślnie.

1. Zagrożenia życia ludzkiego w ponowoczesnej kulturze globalnej

Czasy, w których żyjemy, charakteryzują się wielkimi osiągnięciami naukowymi i technicznymi. Nierzadko jednak człowiek w pogoni za tym, co nowoczesne i spektakularne, gubi istotę swego życia, traci poczucie sensu i przestaje widzieć cel, do którego zmierza. Stąd uzasadnionymi i ciągle aktualnymi wydają się być słowa, które wypowiedział przed laty papież Benedykt XVI, przestrzegając, że „tam, gdzie niesiemy ludziom tylko wiedzę, umiejętności, techniczne osiągnięcia i narzędzia, niesiemy im zbyt mało”². Ponowoczesna cywilizacja staje się „kulturą odrzucenia”, charakteryzującą się tym, że „człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem wyrzucić”. W taki sposób rozwinęła się globalizacja obojętności, w której wielu wykluczonych stało się „niepotrzebnymi resztkami”³.

1.1. Uwarunkowania kultury życia

Zjawisko kultury jest na tyle szerokim zagadnieniem, że zamknięcie go w jednej definicji urasta do rangi zadań utopijnych. Badacze wyliczają aż 257 jej określeń i najczęściej klasyfikują ją w pięciu grupach, wedle przyjętej specyfiki przedmiotu. Ujmuje się zatem kwestię kul-

1 S. Wyszyński, *Czas to miłość*, Częstochowa 2019, s. 293.

2 Benedykt XVI, *Homilia (Monachium, 10 września 2006)*, „L'Osservatore Romano”, 11–12 września 2006, s. 9.

3 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, Kraków 2013, nr 53.

tury w wymiarze antropologicznym, filozoficznym, socjologicznym, psychologicznym czy historycznym⁴. Nie bez znaczenia jest także teologiczny aspekt kultury, bowiem, jak uczy Sobór Watykański II: „Do istoty człowieka należy to, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi on jedynie przez kulturę, to jest troskę o dobra i wartości natury”⁵. Inaczej mówiąc – dzięki kulturze i tylko przez nią człowiek może osiągnąć pełnię swego człowieczeństwa. Jest ono zarówno darem, jak i zobowiązaniem, które każdy winien sumiennie realizować w ciągu swojego życia, a może to czynić m.in. przez tworzenie szeroko rozumianej kultury, w tym także kultury życia⁶.

Niemniej jednak, aby określić przynajmniej zarys problemu, odwołam się do zaproponowanej w *Encyklopedii Katolickiej* ogólnikowej charakterystyki kultury, którą to Daniel Capała określa jako „całokształt materialnego (cywilizacja) i duchowego dorobku ludzkości (przeciwstawiany – naturze), wynik twórczej działalności człowieka oraz zespół wartości, norm i zasad obowiązujących w danej zbiorowości”⁷. Kultura jest więc domeną ludzką, bowiem tylko człowiek spośród całego stworzenia posiada zdolność komunikowania się za pomocą języka i symboli, śmieje się i nawiązuje relacje z innymi, potrafi wytwarzać różnego rodzaju narzędzia techniczne i urządzenia elektroniczne, wykracza poza własne ograniczenia, kreśląc wizję in-

4 Por. A. Zwoliński, *Kultura idiotów*, Kraków 2019, s. 8–9.

5 *Sobór Watykański II*, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* [dalej: KDK], [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 53.

6 Zob. A. Dziuba, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, „Collectanea Theologica”, 84/2 (2014). Jest tam napisane m.in.: „Dlatego ludzkość, i każdy z osobna, jest jakby zobowiązany do rozpoznania tego zła [globalizacja kultury śmierci – Ł.F.], do jej piętnowania i do skutecznego przeciwstawiania się mu. To jest konieczność, która musi pozwolić zrozumieć, że demagogia demografii, demagogia postępu dobra społecznego, wyzwolenia służby życiu za cenę życia faktycznie, to wszystko są często formy ekwilibrystyki słownej, złudzenie, fałszowanie prawdy” (s. 96–97).

7 D. Capała, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2004, t. X, s. 188.

nych światów, oraz tworzy osobiwe dzieła architektoniczne, malar-
skie, muzyczne czy pisarskie.

Prezentowane zewnętrzne walory kulturowe znajdują swoje do-
pełnienie w wewnętrznych, duchowych przeżyciach jednostki, gdyż
jedynie człowiek posiada świadomość swego istnienia oraz koniecz-
ności nieuchronnej śmierci; ma nie tylko potrzeby, ale kieruje się
wartościami, z których podstawowymi są: prawda, dobro i piękno⁸;
doświadcza nie tylko lęków, ale również i swego sumienia; nie patrzy
na to, co dawne, wyłącznie jako na relikw przeszłości, ale widzi w tym
pewną historię, żyjąc w teraźniejszości, snuje plany i perspektywy
na przyszłość⁹.

Widzimy zatem ogromną różnorodność fenomenu kultury, któ-
ra jednak nie jest sprzeczna sama w sobie, ale tworzy pewien obraz,
mozaikę właściwie skorelowanych elementów. Obok powszechnie
rozpoznawalnych wartości – prawdy, dobra i piękna – wytyczających
względne ramy czy granice, w których mieszczą się rozbieżności
kulturowe, przystoi wskazać również na znaczenia, które człowiek
„i tylko człowiek nadaje przedmiotom, zjawiskom i zdarzeniom”. Nie
chodzi tu o znaczenie jakiegokolwiek, bowiem „do kultury zalicza się
tylko pewna szczególna kategoria znaczeń, a mianowicie znaczenia
normatywne, powinnościowe wyznaczające pewne społecznie uzna-
ne ideały, wzorce, pożądane stany rzeczy”¹⁰. Takie zawężenie tematu
podyktowane jest etymologią słowa *kultura*; wszakże pielęgnowania,
uprawiania (od łac. *colo, colere*) warte jest tylko to, co jest kultywo-
wania godne.

Zatrzymać się na poziomie naturalnym, doczesnym i zawęzić
wszelkie zdobycze cywilizacyjne wyłącznie do poziomu przyrodzo-
nego byłoby wielką nieuczciwością. Bowiem człowiek, stworzony na

8 Zob. P. Sztompka, *O pojęciu kultury raz jeszcze*, „Studia Socjologiczne”, 1/232 (2019), s. 12–19.

9 Por. C. Geertz, *The Transition to Humanity*, [w:] *Horizons of Anthropology*, red. Sol Tax, Routledge Taylor & Francis Group, London and New York, ebook version 2017, s. 37.

10 Por. P. Sztompka, *O pojęciu kultury raz jeszcze*, dz. cyt., s. 9–11.

obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27), został wezwany do czegoś więcej aniżeli kultuwowania świata stworzonego poprzez uczynienie sobie Ziemi poddaną (por. Rdz 1,28). „Uznając w sobie istnienie duszy niematerialnej i nieśmiertelnej”, wnikając w głębię swego istnienia, jest on świadom, iż „przerasta całą rzeczywistość materialną”¹¹, a sam zdolny jest nie tylko do poznania swego Stworzyciela, ale także pokochania Go¹². Powołując człowieka do istnienia, Bóg jednocześnie wpisuje w głębię jego sumienia prawo, któremu jednostka powinna być posłuszna, i w tymże sumieniu rozbrzmiewa głos nawołujący ludzi zawsze do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła¹³. Posłuch temu wezwaniu stanowi o godności człowieka, jak również winno ono być swoistym *spiritus movens* wszelkich dokonań kulturowych ludzkości ukierunkowujących świat na miłość Boga i bliźniego, bez której rozwijanie cywilizacji życia i miłości¹⁴, szanującej godność każdego człowieka i jego fundamentalnego prawa do życia, będzie niewykonalne.

1.2. W kierunku antykultury

Ten sam człowiek, w którym drzemią wielkie zdolności kulturotwórcze, może jednocześnie im się w różny sposób sprzeniewierzyć i zamiast ubogacać świat, przyczynia się do jego upadku. Świadomi jesteśmy wielkich okrucieństw, do których zdolni byli ludzie wszystkich wieków – nie wyłączając czasów obecnych. Wystarczy wspomnieć na tragiczny los milionów ludzi więzionych i nieludzko traktowanych w obozach koncentracyjnych. Lista haniebnych wykroczeń przeciwko ludzkiemu życiu i godności jest znacznie dłuższa. Ojcowie Vaticanium II, mówiąc o bezecnych postawach, wskazują na „wszystko, co

11 Por. KDK, nr 14.

12 Por. KDK, nr 12.

13 Por. KDK, nr 16.

14 W niniejszym artykule wyrażenia „kultura życia” i „cywilizacja życia” są traktowane synonimicznie. Literatura przedmiotu wprawdzie wyodrębnia owe pojęcia, niemniej jednak przez długie wieki traktowane były zamiennie. Zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i kultura*, Lublin 2008, s. 9–18.

godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”¹⁵. Postawy takie „zatrują cywilizację ludzką” oraz „sprzeciwiają się czci Stwórcy”¹⁶.

W takich sytuacjach mamy więc do czynienia nie z kulturą, a jej przeciwieństwem – antykulturą. Czesław Bartnik pisze, że odnosi się ona do wszystkiego, co istotowo godzi w procesy personalizacji i socjalizacji ludzkiego życia oraz niszczy świat osobowy i środowisko. Dodaje także, że wszelka „kreatywność ludzka wykorzystywana według idei, hasła lub techniki, bez jednoczesnego poznawania jej głębi i uznania w niej osobowej godności oraz Bożego daru stwórczego, może być szkodliwą utopią antykulturową”¹⁷.

Jej źródłem, z jednej strony, jest tajemnica grzechu pierwotnego i skutków, którymi natura ludzka jest obarczona¹⁸, oraz powiązana z nią tajemnica nieprawości (por. 2 Tes 2,7–10) ukazująca dramat zaniku poczucia grzechu¹⁹. Z kolei z drugiej strony tworzone są przez człowieka w sposób świadomy programy i struktury zła. Ich zadaniem jest przede wszystkim niszczenie ogólnoludzkiego dobra, z których pierwszym jest zawsze człowiek na każdym etapie rozwoju.

15 KDK, nr 27; Por. także Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae o wartości i nie-naruszalności życia ludzkiego* [dalej: EV], [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, nr 11, Kraków [b.d.w.], s. 13–16; W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 307–342.

16 Por. KDK, nr 27.

17 Cz. Bartnik, *Kultura. Aspekt teologiczny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2004, t. X, s. 191–192.

18 Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK], Poznań 1994, nr 402–409.

19 Zob. Z. Sobolewski, *Mysterium iniquitatis*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, Rok VIII (2001).

Przed wieloma laty Jan Paweł II określił ten stan mianem swoistego „spisku przeciwko życiu” – „wojną silnych przeciw bezsilnym”²⁰.

Utrata poczucia grzechu oraz przyjmowana wroga postawa wobec życia drugiego człowieka ma swoje korzenie w zaćmieniu wrażliwości na Boga będącego „decydującym punktem wewnętrznego odniesienia” człowieka²¹. Moglibyśmy zapytać, co jest tego przyczyną? Spośród licznych odpowiedzi jedna – ze względu na poruszaną tematykę – jest istotna, a mianowicie są to liczne elementy współczesnej kultury. Wśród nich naczelnym miejscem zajmuje zjawisko sekularyzmu, będącego zespołem zwyczajów i poglądów broniących humanizmu, jednak w całkowitym oderwaniu od Boga. Człowiek, odarty ze swego ostatecznego przeznaczenia oraz sensu, jaki winien nadawać wszelkim poczynaniom, popada w kult działania i produkcji, dążąc w ten sposób do maksymalizacji przyjemności, odrzucając jednocześnie to, co jest trudne, wymagające odpowiedzialności i poświęcenia²².

Człowiek staje się więc nie tyle twórcą bądź odbiorcą dóbr kultury, ale jej konsumentem. Takie nastawienie ma współcześnie wymiar globalny i umiejscawia osobę w konkretnej strukturze społecznej, ukazując jej inklinację²³, gdzie często materia osłabia ludzkiego ducha, technika przewyższa etykę, a rzecz staje się priorytetowa wobec osoby. Stając się niejako niewolnikiem takiego stylu życia, człowiek wpada w pułapkę materializmu praktycznego. Z niego natomiast rodzą się takie postawy, jak indywidualizm, utylitaryzm i hedonizm²⁴ znieczulające ludzi na krzywdę drugich, a nawet popychające do osiągnięcia własnego dobra kosztem słabszych, jakimi są nienarodzone dzieci.

20 Por. EV, nr 12.

21 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et poenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła [dalej: ReP], Wrocław 1999, nr 18.

22 Por. ReP, nr 18.

23 Por. A. Zwoliński, *Spółczesność rzeczy. Konsumpcjonizm*, Kraków 2020, s. 37–47.

24 Por. EV, nr 23.

Obok sekularyzmu istnieją dwa inne czynniki w znaczący sposób determinujące myślenie współczesnego człowieka w całokształcie życia kulturowo-społecznego, którego „owocem” jest programowe kształtowanie cywilizacji śmierci. Są nimi postmodernizm i neomarksizm, określane również mianem marksizmu kulturowego²⁵.

Podstawowym założeniem postmodernizmu jest taka interpretacja rzeczywistości, w której wszystko jest zmienne i podlega wielości możliwych interpretacji. Znaczy to, że wszystkie objaśnienia danego zjawiska, choćby sprzeczne ze sobą, mają jednakową wartość. Z tego wynika, że możliwość roszczenia prawa do słuszności tezy nigdy nie będzie osiągnięta²⁶. Widzimy, jak owo zjawisko uobecnia się w debatach dotyczących początków ludzkiego życia, kiedy to prawo do narodzenia się nie będzie zależne od obiektywnych norm, ale od własnego zdania poszczególnej jednostki, która zwyczajnie może nie uznać embrionu jako początkowego etapu istnienia człowieka. Ponadto w podejmowanych przez postmodernistów wysiłkach unaocznia się próba dekonstrukcji nie tylko pojęć, ale także i przekonań, tradycji i wszelkich narracji. Tworzy się przez to „płynną nowoczesność” odżegnującą się od wiary, metafizycznych założeń, duchowego bądź intelektualnego ładu na rzecz przygodności oraz dominacji wielości nad stałością i jednorodnością²⁷. Dlatego też nie dziwią wysuwane przez nich tezy mówiące, że tożsamości człowiek nie otrzymuje, lecz ją kreuje; że kwestie moralne zależą od subiektywnej decyzji jednostki, a nie podlegają obiektywnym normom; że wszelkie granice można przekraczać, bowiem są one wymysłem społecznym, który – podobnie jak całą sztukę – należy przewartościować w toku dekonstrukcji²⁸.

25 Por. A. Sarnacki, *Wpływ współczesnej kultury na podjęcie przez ludzi świeckich właściwej im roli w Kościele*, „Symposium”, Rok XXVII, nr 2(45), 2023, s. 29–34.

26 Por. A. Sarnacki, *Wpływ współczesnej kultury na podjęcie przez ludzi świeckich właściwej im roli w Kościele*, dz. cyt., s. 30.

27 Por. W. Kawecki, *Reinterpretacja chrześcijańskiej kultury w świetle ponowoczesności*, [w:] *Kościół a kultura*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2024, s. 202–208.

28 Por. A. Sarnacki, *Wpływ współczesnej kultury na podjęcie przez ludzi świeckich właściwej im roli w Kościele*, dz. cyt., s. 30. Zob. również: H. Pluckrose, J. Lindsay,

W taki też sposób kulturowe dziedzictwo pokoleń dostrzegających w człowieku Boże arcydzieło stworzone na Jego obraz i podobieństwo ulega wypaczeniu na korzyść „odpersonifikowanej kultury odcinającej się od koncepcji człowieka jako osoby”²⁹.

Neomarksizm, chociaż ciągle oparty na koncepcji rewolucyjnej, odrzuca wszelki terror i w pokojowy (bierny), lecz niejawni sposób dąży do opanowania kultury oraz uzyskania w świecie hegemonii instytucjonalnej i mentalnej. Zapewniając sobie władzę, może narzucić określony porządek społeczny, który charakteryzować się ma płynnością, antyhierarchicznością czy antysystemowością. Tutaj, w przeciwieństwie do postmodernizmu, nie chodzi o dekonstrukcję pojęć, ale raczej o rewolucję prowadzącą do dogłębnej transformacji świadomości społecznej. Dokonuje się to przez tzw. długi marsz przez instytucje, czyli systemową pracę w szkołach, urzędach, a nawet domach, skutkiem czego jest wytworzenie nowoczesnego człowieka, któremu przyświecają prooświeceniowe idee wolności i moralności³⁰. Wydaje się zbędnym wyjaśnienie, że dokonuje się to kosztem tradycyjnych wartości chrześcijańskich, spośród których godność i życie człowieka „przegrywają” konfrontację z takimi założeniami, jak np. ochrona planety.

2. Zmaganie Kościoła z kulturą śmierci

Wobec wielkich możliwości, jakie daje człowiekowi rozwój kultury, ale także zagrożeń wynikających z przyjmowanych przez niego zachowań zaprzeczającym postępowi cywilizacji życia i miłości, Kościół winien w odpowiednim czasie oraz we właściwy sobie sposób

Cynical Theories. How Activist Scholarship Made Everything about Race, Gender and Identity – and Why This Harms Everybody, Durham, North California 2020, s. 28–29.

29 W. Kawecki, *Reinterpretacja chrześcijańskiej kultury w świetle ponowoczesności*, dz. cyt., s. 205.

30 Por. A. Sarnacki, *Wpływ współczesnej kultury na podjęcie przez ludzi świeckich właściwej im roli w Kościele*, dz. cyt., s. 31–33.

na nie reagować przez kontynuowanie misji ewangelizacyjnej i kulturowej. W przeciwnym razie – w obliczu niepokojących postaw Zachodu – naraża się na zaniedbanie względem ochrony godności i sensu ludzkiego życia, nad którym unosi się coraz większe widmo nieszczęścia.

2.1. Ewangelia życia a kultura globalna

Stąd też wydaje się być koniecznym wskazanie na związek kultury z religią, bowiem tam, gdzie człowiek prawdziwie poszukuje sensu życia oraz poprzez różne wysiłki swego intelektu i ducha stara się go wyrazić, niejako uzewnętrznia swoje przeżycia religijne³¹. Przed laty pisał o tym papież Pius XII w słowach:

W wielkich cywilizacjach, które odkryły badania naukowe, kultura była zawsze organicznie związana z religią. (...) Nigdy nie było ludu bez religii. Irreligijność zawsze oznacza chęć odseparowania się od religii, negację, odrzucenie, nigdy nie jest postawą oryginalną ani trwałą. Dekadencja kultury jest zwykle poprzedzona dekadencją życia religijnego. Jeśli więc religia (...) jest radykalnie niezależna od form i stopni kultury, to z drugiej strony kultura, która chce być autentyczna, zdrowa i trwała, domaga się intymnej relacji z religią³².

Myśl tę podjął także Sobór Watykański II, twierdząc, że „pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania”³³. Pamiętając o powszechności misji uczniów Chrystusa oraz uniwersalności przesłania Dobrej Nowiny o zbawieniu człowieka w Chrystusie, Kościół głosi Ewangelię wszystkim ludom i narodom przy jednoczesnym zachowaniu własnej tradycji. Dlatego też należy

31 Por. P. Mazurkiewicz, *Kościół katolicki a kultura*, [w:] *Studia kulturowe*, Kraków 2022, s. 44.

32 Pius XII, *Allocutio*, „Acta Apostolicae Sedis”, 45 (1956), s. 210–216, cyt. za: P. Mazurkiewicz, *Kościół katolicki a kultura*, dz. cyt., s. 45.

33 KDK, nr 58.

przypominać, że Kościół „nie wiąże się wyłącznie i nierozzerwalnie z żadną rasą ani narodem, obyczajowością ani zwyczajem”³⁴.

Misją Kościoła nie jest likwidowanie poszczególnych kultur ludów, do których dociera prawda Ewangelii, ale ich oczyszczenie, odrodzenie i wprowadzenie na drogę wiodącą do zbawienia. Dobra Nowina „odnawia życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i nieszczęścia płynące z ciągle zagrażającego zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza ona i podnosi obyczaje narodów”³⁵. W zetknięciu się z nowością nauki Chrystusa przyjmując ją dokonują konkretnego wyboru, niejako życiowego exodusu. To, co dobre, cenne i szlachetne, zachowują, a dzięki nadprzyrodzonej łasce Bożej i poznaniu prawa zapisanego w ludzkiej naturze wszelkie poczynania kierunkują ku wzrostowi do życia w prawdzie i wewnętrznej wolności.

W przeciągu ostatnich wieków znajdujemy wiele przykładów pozytywnego oddziaływania ewangelizacyjnej i kulturotwórczej misji Kościoła na terenach, na których głoszone jest Boże Słowo. Paulin o. Andrzej Napiórkowski wskazuje na istotne płaszczyzny rozwoju kultury świeckiej dzięki promowaniu przez Kościół takich wartości, jak: „miłosierdzie, miłość bliźniego, poszanowanie ludzkiego życia od momentu poczęcia, troska o nierozzerwalność małżeństwa, wierność, równość, dobroć i uczciwość”³⁶.

Z powyższego wynika, że głoszona prawda o godności osoby ludzkiej jest ściśle złączona z rozwojem kultury. Dlatego też nie należy lekceważyć kultury będącej nośnikiem odkupienia, gdyż „jako część antropologii przynależy ona do istoty ludzkiej i dzięki niej możliwe jest osiągnięcie prawdziwego i pełnego człowieczeństwa”³⁷.

34 Por. KDK, nr 58.

35 KDK, nr 58.

36 A.A. Napiórkowski, *Kultura chrześcijańska i świecka w świetle (po)soborowej eklezjologii. Ich jedność w odmienności*, [w:] *Kościół a kultura*, red. tenże, Kraków 2024, s. 248.

37 Por. A.A. Napiórkowski, *Kultura chrześcijańska i świecka w świetle (po)soborowej eklezjologii. Ich jedność w odmienności*, dz. cyt., s. 244.

Niemniej jednak chrześcijanin nie może zwolnić się z czujności wobec zagrożeń przychodzących z zewnętrznego świata i winien krytycznie oceniać, a następnie odrzucać wszystko, co grozi prawdziwemu rozwojowi człowieka. Jedną z takich postaw, o czym często mówi papież Franciszek, jest tzw. „kultura odrzucenia”. Oceniany przez pryzmat skuteczności i użyteczności człowiek, jeżeli nie spełnia arbitralnie narzuconych kryteriów, jest odrzucony. Postawy te nie tylko świadczą o utracie wrażliwości na drugiego, ale także skutkują deprecjacją człowieka i niszczeniem chrześcijańskiej solidarności i braterstwa. Kulturze odrzucenia społeczeństwa cywilizowane winny się stanowczo przeciwstawiać³⁸.

2.2. Kulturowy wymiar Ewangelii życia

Kościół katolicki jest strażnikiem budzącego się życia od chwili poczęcia. Dobrze jest sobie ten fakt uświadomić, bowiem będąc obrońcą dzieci nienarodzonych, Kościół nie tyle prawo o zakazie aborcji narzuca współczesnemu światu, ile odczytuje je z Bożego Objawienia, następnie podaje ludziom do wierzenia i wzywa do jego przestrzegania.

O tym, że ludzkie życie jest święte na każdym etapie rozwoju, dowiadujemy się już z Pisma Świętego. Próżno szukać na kartach Starego Testamentu jakiegokolwiek wzmianki o aborcji, ponieważ myśl o przerwaniu rozwijającego się życia przerastała wyobrażenia ludzi biblijnych³⁹. Ludzkie istnienie było wyrazem Bożej przychylności i błogosławieństwa, bezpłodność zaś utożsamiana była z karą Bożą⁴⁰. Najbardziej jednak doniosłym poświadczeniem nauki o świę-

38 Por. Franciszek, *Przemówienie do członków Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Nauki Wiary*, Watykan 30.01.2020, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2020/january/documents/papa-francesco_20200130_plenaria-cfaith.html (dostęp: 23.09.2024)

39 Por. M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła i starożytne Sobory*, Kraków 2019, s. 252–253.

40 Por. L. Ryken, J.C. Wilhoit, *Niemowlę*, [w:] *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2013, s. 583–584.

tości życia ludzkiego od poczęcia świadczy sam fakt Wcielenia Bożego Syna. Narodzony z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego – Jezus począł się w łonie Kobiety i pierwsze miesiące życia spędził pod sercem Matki. Już wtedy zainaugurował swoją zbawczą misję. „Tylko w świetle Boga, który stał się dzieckiem przy poczęciu, można pojąć życie płodowe w całej jego wspaniałości” – pisze John Saward i dodaje, że „stając się człowiekiem przy poczęciu, Syn Boży zjednoczył każde nienarodzone dziecko ze sobą i uczynił życie płodowe nie tylko świętym, ale boskim, godnym samego Boga”⁴¹.

Kościół już od pierwszych wieków bronił tej prawdy. O konieczności ochrony dzieci poczętych pisali Ojcowie Apostolscy m.in. w *Didache*, czyli *Nauce Dwunastu Apostołów*, oraz w *Liście Barnaby*⁴². Surowe oceny procedury aborcji przedstawiali Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Hipolit Rzymski, Cyprian, Jan Chryzostom czy Hieronim, wprost określając ten czyn morderstwem. O przerwaniu ciąży jako zabójstwie wypowiadali się także Augustyn z Hippony, Bazyli Wielki czy Teodoret z Cyru⁴³. Nadto praktyka penitencjarna pierwszych wieków oraz świadectwa synodów zaświadcza o niegodności interupcji⁴⁴.

Mając na uwadze fakt, że „Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa i Kościół każdego dnia przyjmuje ją z miłością, aby wiernie i odważnie głosić ją jako dobrą nowinę ludziom wszystkich epok i kultur”⁴⁵, a także będąc świadkiem rosnącego w siłę zamachu na życie najbardziej bezbronnych, w ostatnich dziesięcioleciach Kościół niestrudzenie przypomina prawdę o świę-

41 J. Saward, *Odkupiciel w łonie Matki*, Warszawa 2011, s. 230–232.

42 Por. M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, [w:] *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, red. A. Muszala, M. Starowieyski, T. Ślipko, Kraków 2021, s. 168–169.

43 Zob. M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 172–198.

44 Zob. A. Chrapkowski, *Il delitto dell'aborto procurato nella Chiesa delle origini*, „VoxP”, 20 (2000), t. 38–39, s. 544–550.

45 EV, nr 1.

tości ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Z szeregu dokumentów wymienię zaledwie kilka, aby ukazać wagę problemu i skalę zaangażowania. Do najważniejszych wypowiedzi należą: encykliki papieskie *Humanae vitae* (1968), *Veritatis splendor* (1993), *Evangelium vitae* (1995) oraz *Caritas in veritate* (2009); dokumenty Kongregacji Nauki Wiary, tj. *Quaestio de abortu procurato* (1974), *Persona humana* (1975), *Donum Vitae* (1987), *Dignitas personae* (2008), Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 2258-2330) czy ostatnio wydana Deklaracja *Dignitas infinita* (2024). Obok wymienionych wypowiedzi Magisterium Kościoła jest jeszcze wiele przemówień, instrukcji, listów i przesłań papieży odnośnie poruszanego zagadnienia⁴⁶.

Wypowiedzi, w których namiestnicy Chrystusa na ziemi upominają się o uszanowanie życia ludzkiego od poczęcia i tworzenia kultury życia, jest cały szereg⁴⁷. Nie sposób przytoczyć tutaj wszystkich myśli, jednak dla przybliżenia tych treści odwołam się do kilku stanowisk. Jan Paweł II w *Evangelium vitae* pisze: „(...) przerywanie ciąży jest niezwykle bolesną raną zadaną społeczeństwu i jego kulturze przez tych, którzy powinni być jego budowniczymi i obrońcami”⁴⁸. Z kolei Benedykt XVI wskazywał na poszanowanie ludzkiego życia jako pierwszego warunku sprawiedliwości społecznej, podkreślając, że współczesna kultura charakteryzuje się zanikiem poczucia sensu życia i skłania się ku „kulturze śmierci”, w której zbyt łatwo akceptuje się dramat aborcji⁴⁹. Natomiast w encyklice *Caritas in veritate* ukazał problematykę ochrony życia w perspektywie rozwoju całych narodów i stwierdził, że „jednym z najbardziej oczywistych aspektów dzisiejszego rozwoju jest doniosłość zagadnienia szacun-

46 Zbiór ważniejszych dokumentów od pontyfikatu Pawła VI do Benedykta XVI znajduje się w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tom I, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, Tom II, red. J. Brusilo, Tarnów 2012.

47 Zob. m.in. M. Ozorowski, *Wartość życia ludzkiego w nauczaniu papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, „Teologia i Moralność”, Vol. 12, nr 2(22), 2017.

48 EV, nr 59.

49 Por. M. Ozorowski, *Wartość życia ludzkiego w nauczaniu papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, dz. cyt., s. 43–44.

ku dla życia, którego w żadnej mierze nie można oddzielać od spraw związanych z rozwojem narodów”. I dalej – „otwarcie się na życie jest ośrodkiem prawdziwego rozwoju”⁵⁰. Podobnie Franciszek po wielokroć apeluje o obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Naucza on o pięknie i świętości ludzkiej egzystencji, która nie tylko powinna być podziwiana, ale i chroniona⁵¹. Wzywa rodziny, aby stały się przestrzenią rozkwitu kultury i obrony życia, co najpełniej dokonać się może przez dawanie osobistego świadectwa i zaangażowanie, a każdy katolik zobowiązany jest do stawania się głosicielem „ewangelii życia”⁵².

3. Wysiłki Kościoła na rzecz cywilizacji życia

Głosząc Ewangelię życia, Kościół nieustannie wzywa do uszanowania istnienia każdego człowieka – od poczęcia do naturalnej śmierci⁵³. Apel ten nie ogranicza się wyłącznie do przekazu słownego, choć ten jest istotny i niezbędny, bo „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym, co się słyszy, jest Słowo Boże” (por. Rz 10,17). Niemniej jednak zaleca podejmowania się wszelkich form duszpasterskiej postęgi w celu promowania kultury życia.

3.1. Inicjatywy pastoralnego zaangażowania

Chwilę przed Wniebowstąpieniem Jezus zostawił uczniom nakaz głoszenia Ewangelii całemu stworzeniu (Mk 16,15). Kościół, posłuszny wezwaniu Zbawiciela, wiernie wypełnia Jego wolę. Obok proklamowanego orędzia wzywającego do nawrócenia podejmuje się także kon-

50 Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, [w:] *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*, Kraków 2019, nr 28.

51 Franciszek, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 5 lutego 2017*, „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 38 (2017), s. 2.

52 Por. M. Ozorowski, *Wartość życia ludzkiego w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, dz. cyt., s. 46–48.

53 Zob. KKK 2258–2283.

kretnych czynów i dzieł miłosierdzia wedle słów św. Jakuba przestrzegającego, że wiara bez uczynków jest martwą (por. Jk 2,14–18).

By móc te uczynki spełniać i stawać się miłośnikiem życia, najpierw ci, którzy mają to czynić, winni szukać źródła, z którego sami czerpać będą miłość wobec bliźnich, a następnie codziennością życia przepowiadać jej Ewangelię. Miejszem tym jest oczywiście liturgia święta, podczas której sprawowana jest Eucharystia. Będąc źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia, Najświętsza Ofiara „uświęca ludzi w Chrystusie” i uzdalnia ich do doskonałego uwielbienia Boga, do którego zmierzają wszelkie działania Kościoła⁵⁴. Ponadto, jako pierwsze i niezastąpione źródło, liturgia jest przestrzenią, z której wierni „czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha”⁵⁵. Jan Paweł II dodaje, że Eucharystia zasiewa w doczesnej pielgrzymce wiernych impuls i ziarno nadziei na spełnianie ich codziennych zadań i obowiązków, dzięki którym mogą przyczyniać się do „budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga”. Pośród tych zadań wlicza obronę życia ludzkiego od poczęcia aż do jego naturalnego końca⁵⁶.

Eucharystia znajduje swoje przedłużenie w podejmowaniu innych form modlitwy będących wspólnym i żarliwym wołaniem w intencji ocalenia życia najbardziej bezbronnych. Modlitwa rodzin i indywidualna, katolików i wszystkich ochrzczonych, a także podejmowany dialog z ludźmi dobrej woli jest tym, do czego Kościół usilnie zachęca, bowiem „Jezus sam pokazał, że modlitwa i post to najważniejsza i najskuteczniejsza broń przeciw mocom zła”⁵⁷.

Poprzez zaangażowanie w katechezę szkolną i parafialną, wszelką edukację i wychowanie, pracę z małżeństwami, prowadzenie ka-

54 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* [dalej: SC], [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 10.

55 Por. SC, nr 14.

56 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, nr 20, Kraków [b.d.w.].

57 Pro. EV, nr 100.

tolickich mediów, podejmowanie się różnych form pielgrzymowania do miejsc świętych, wspieranie domów samotnych matek czy organizacji działających na rzecz obrony dzieci poczętych, uczestnictwo w publicznych wydarzeniach, tj. Marsz dla Życia i Rodziny – wspólnota Kościoła każdorazowo ma okazję do świadectwa oraz opowiedzenia się po stronie kultury życia stanowiącej istotny przejaw uczestnictwa w misji królewskiej Chrystusa⁵⁸. Podjęcie się tego typu zadań duszpasterskich i wielu innych będzie zawsze szansą do współtworzenia cywilizacji miłości, która może zaistnieć tylko tam, gdzie prawa człowieka są szanowane i uznawane, a społeczeństwo rozwija się w atmosferze pokoju.

3.2. „Moja przygoda” z dziełem Duchowej Adopcji⁵⁹

Jedną z form modlitewnego zaangażowania, do którego Kościół również zachęca, jest dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą. Inicjatywa ta polega na odmawianiu, przez okres dziewięciu miesięcy, jednej dziesiątki różańca świętego oraz tzw. modlitwy codziennej w celu uratowania przed aborcją zagrożonego życia poczętego dziecka⁶⁰.

Chociaż w Polsce, gdzie ma swój początek, dzieło to istnieje już ponad trzy dekady, osobiście zetknąłem się z nim 13 lat temu. Było to podczas Mszy świętej na placu jasnogórskim, w której uczestniczyłem razem z Podlaską Pielgrzymką Pieszą przybyłą na Jasną Górę. Tak jak jest to zwyczajem po dzień dzisiejszy, w czasie maryj-

58 Por. EV, nr 87–100.

59 Ostatnią część niniejszej pracy prezentuję w nieco innym stylu. Treść została zredagowana w kluczu metody narracyjnej, której podstawowym założeniem jest przekazanie pewnych prawd za pomocą osobistych doświadczeń autora. Można powiedzieć, że autobiografia jest punktem wyjścia do prezentacji problemu. Opowiadając fragment historii mojego życia i wydarzenia doświadczenia Boga, zapraszam Czytelnika, aby przypatrując się swojej historii, mógł w analogiczny sposób odkryć Boga w swoim życiu. Więcej na temat tej metody zob. A.A. Napiórkowski, *Teologie XX i XXI wieku*, Kraków 2016, s. 279–281.

60 Zob. Ł. Filipiuk, *Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego*, Kraków 2020, s. 83–85.

nych uroczystości składane są publiczne przyrzeczenia duchowej adopcji podczas Mszy świętej. Wtedy, chociaż nie byłem do końca świadomy przedstawionej inicjatywy, razem z wielotysięcznym tłumem pątników zdecydowałem się na złożenie publicznego przyrzeczenia duchowej adopcji, mimo iż osobiście nie byłem do tego przekonany. Jak dobrze pamiętam, zobowiązania modlitewnego nie wypełniłem, co było poważnym zaniedbaniem moralnym, jednak tego wówczas nie wiedziałem⁶¹.

Szansa niejako zrehabilitowania się wobec uprzednio opuszczonej modlitewnej inicjatywy nadarzyła się w czasie formacji seminarystycznej. Początkowo byłem ostrożny w podejmowaniu jakichkolwiek zobowiązań, wspomniawszy na pierwsze niepowodzenia. Niemniej jednak przytrafiła się okazja, z Boskiego zrządzenia, usłyszenia o tym dziele raz jeszcze. Stało się to dlatego, że w grupie pielgrzymkowej, teraz już Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej, w której chodziłem, była Pani Małgorzata Bartas-Witan – zaangażowana i propagująca dzieło nie tylko Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, ale również i inicjatywy „Małych pomocników Boga”⁶².

Dziewięciodniowemu pielgrzymowaniu zatem towarzyszyły refleksje, rozważania modlitewne i przytoczone fragmenty poruszające tematykę obrony życia. Należy nadmienić, że pośród omawianych zagadnień duchowa adopcja odgrywała rolę centralną. Będąc już na Jasnej Górze, w czasie uroczystej sumy odpustowej postanowiłem podjąć się jeszcze raz zadania ratowania zagrożonych aborcją dzieci poczętych, tyle że w sposób bardziej świadomy. Postanowieniem dodatkowym, towarzyszącym tej modlitwie, było zgłębienie wiedzy na temat dzieła. Wtedy też zrodził się pomysł napisania na ten temat pracy magisterskiej.

61 Z. Arkuszyński, W. Kowalska, J.M. Zieliński, E. Pyrkosz, T. Wiszowata, *Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego – Instrukcja przeprowadzania*, Gdańsk 1997, s. 14–15.

62 Zob. K. Pazdan, *Mali pomocnicy Boga. Przewodnik dla dzieci po duchowej adopcji*, Warszawa 2016.

Była ona pierwszym kompleksowym zbiorem informacji na temat inicjatywy, która pomogła nie tylko mi osobiście uświadomić sobie wagę podejmowanego zadania, ale również stanowiła istotny wkład w rozwój i rozumienie dzieła, które jest jednym z charyzmatów posługi oo. Paulinów w Polsce i na świecie. W jednym z postanowień Uchwały Kapituły Generalnej Zakonu Paulinów czytamy: „*Wobec rzeczywistości promowania kultury śmierci, zagrożenia małżeństwa i rodziny, Kapituła potwierdza, że obrona życia przez dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego jest jedną z form duszpasterstwa paulińskiego, którą należy podtrzymywać i dalej rozwijać*”⁶³.

U wielu, którzy słyszą o dziele Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, na twarzy pojawia się lekki uśmiech. Wiąże się on z niedowierzaniem w zasadność i może skuteczność podejmowania się inicjatywy ratowania dzieci przez tak prostą modlitwę. Są również i tacy, którzy odrzucają tę formę obrony życia, wskazując na brak możliwości jej empirycznej weryfikacji. Czyż nie nasuwają się tutaj słowa Jezusa – „*Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*” (J 20,29), które, choć w innym kontekście wypowiedziane, to pokazują stan duszy poszczególnych osób? Jezus przecież powiedział, że nie ma nic niemożliwego dla tego, kto wierzy (por. Mk 9,22–24) oraz że wystarczy wiara wielkości ziarnka gorczycy, by to, co po ludzku niemożliwe – wykonało się (por. Mt 17,20).

Dzieło to jednak nie przestaje zadziwiać. Osobiście wierzę, że zaangażowanie się w nie, chociaż wiązało się z różnymi trudnościami⁶⁴ – chodzi przecież o sprawę ogromnej wagi – przyniosło wiele dobra.

63 *Uchwały Kapituły Generalnej Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika* odbytej w dniach 18.02 – 01.02. 2008 r., s. 14–15. Podczas kolejnych Kapituł Generalnych (lata 2014 i 2020) decyzja ta była podtrzymana.

64 Por. W. Kowalska, *W obronie życia*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej”, 1997, s. 227. Wiesława Kowalska pisze o pewnych znamionach, jakimi charakteryzują się dzieła Boże. W przypadku Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego stwierdza, że to znamię to – „znak sprzeciwu – Boże dzieła rodzą się w cierpieniu, trudzie, napotykają wiele przeszkód i przeciwności, po prostu „rodzą się na Kalwarii”.

Ufam, że Bóg umocnił mnie w powołaniu jeszcze na etapie formacji seminarystycznej i już wtedy przygotowywał do stawiania się ojcem – nie tylko dzieci duchowo adoptowanych, ale penitentów, których mam możliwość prowadzić w ich życiu osobistym, stając się dla nich ojcem duchownym. Ponadto modlitwa ta zbliża do Maryi, gdyż w założeniu swoim polega na odmawianiu każdego dnia dziesiątka różańca świętego. Modlitwie tej towarzyszy również mocne przekonanie, że Maryja jest nie tylko patronką dzieci poczętych, ale ich Matką. To zaś z kolei podsuwa mi myśl, że już od pierwszych chwil mego istnienia na ziemi byłem otoczony Jej matczyną opieką.

Angażowanie się w dzieło Duchowej Adopcji czyni człowieka tak-
że wrażliwszym na los bliźniego – nie pozwala przechodzić obojętnie obok doświadczenia tego, którego życie w najbardziej podstawowym wymiarze jest zagrożone. Jednak wychodzi poza aspekt jednej, zagrożonej istoty – ale włącza w szeregi modlących się za całe rodziny. Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego modlitewnym parasolem ochronnym osłania nie tylko zagrożone dziecko poczęte, ale również jego rodziców, cały personel medyczny i w końcu wszystkich wrogo nastawionych do życia ludzkiego i promujących cywilizację śmierci. Jest to więc walka o uratowanie życia wiecznego milionów osób. Ja osobiście przekonałem się, jak ważna jest troska o życie rodziny, o to, by była otoczona modlitwą nieustannie zanoszoną do Boga.

Jeszcze jedną, niezwykle istotną kwestią w tej sprawie jest to, że Bóg, który w swojej hojności nie da się prześcignąć (Ps 40,6), posłał ludzi, którzy w mojej intencji podjęli się margaretki, czyli tzw. duchowej adopcji kapłana. I tak jak ja od kilku lat staram się ratować zagrożone aborcją nienarodzone dzieci poprzez podejmowanie się modlitwy Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, tak i Bóg, poprzez modlitwę 42 osób (czyli 6 margaretek), ratuje każdego dnia moje życie, powołanie i umacnia w codzienności ponownego wybrania Go i pójścia za Nim (por. Mk 8,34–37).

O Duchowej Adopcji mógłbym napisać znacznie więcej. Wydaje mi się jednak, że najlepszym sposobem na poznanie tego dzieła bę-

dzie osobiste zaangażowanie się w nie i doświadczenie miłości Boga, którą Ojciec Niebieski otacza każdego, kto wytrwale walczy w Jego sprawie, w obronie najbardziej bezbronnych i niewinnych. Podejmując się tego dzieła – chociażby było najmniejsze spośród wszystkich innych – włączamy się w wielki ruch promujący życie, współtworzymy kulturę życia, cywilizację miłości i poprzez drobne gesty i ofiary przyczyniamy się do uświęcenia nas samych i całego świata⁶⁵.

4. Podsumowanie

Powyższa analiza oraz doświadczenie codzienności nieuchronnie prowadzą do wniosków, że współczesne czasy nie służą rozwojowi cywilizacji życia. Wiele niepokojących zjawisk oraz postaw, które mają miejsce w zachodnim świecie, coraz bardziej przyczynia się do tego, że fundamentalne prawo człowieka do życia jest łamane już od pierwszych chwil jego istnienia. Pierwszorzędownym powodem takiego stanu rzeczy jest odejście człowieka od Boga, bowiem utrata wrażliwości na Stwórcę niechybnie prowadzi do zaniku wrażliwości i na drugiego człowieka. Ponadto działając pod wpływem współczesnych ideologii postmodernizmu i neomarksizmu, ludzkość nie rozwija swojego potencjału we właściwy sposób, to znaczy poprzez ubogacenie społeczności wszelakimi darami duchowymi i zdobyczami naukowymi, a nierzadko osiągnięcia, którymi się szczyci, zwracają się przeciw niej samej.

Kościół katolicki nie pozostaje bierny wobec tego stanu i będąc posłusznym wezwaniu Chrystusa do niesienia Dobrej Nowiny o zbawieniu całemu światu, pragnie zasiewać ziarna Ewangelii życia tam, gdzie panuje duch śmierci. Poprzez sprawowaną Eucharystię oraz podejmowanie się licznych inicjatyw duszpasterskich wierzący

65 Nawet najdrobniejsze czyny wykonane z miłością mają ogromną wagę. Siostra Faustyna Kowalska notuje: „Wielka miłość rzeczy małe umie zamieniać na rzeczy wielkie i tylko miłość nadaje czynom naszym wartość”. F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2015, nr 302.

starają się nieść promień nadziei na rozwój kultury życia, bowiem „przyszły los ludzkości spoczywa na rękach tych, którzy zdolni są przekazać przyszłym pokoleniom motywację do życia i do nadziei⁶⁶”. Jedną z form takiego zaangażowania jest podjęcie się modlitwy Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, będącej nie tylko remedium na panoszącą się kulturę śmierci, ale i pomocą dla tych, którzy osobiście włączają się w wielki ruch pro-life, kładąc w ten sposób fundamenty pod cywilizację życia i miłości.

Bibliografia

- Arkuszyński Z., Kowalska W., Zieliński J.M., Pyrkosz E., Wiszowata T., *Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego – Instrukcja przeprowadzania*, Gdańsk 1997.
- Bartnik Cz., *Kultura. Aspekt teologiczny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, t. X, s. 191–192.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, [w:] *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*, Kraków 2019.
- Benedykt XVI, *Homilia (Monachium, 10 września 2006)*, „L'Osservatore Romano”, 11–12 września 2006.
- Dziuba A., *Kultura życia wobec kultury śmierci*, „Collectanea Theologica”, 84 (2014), nr 2.
- Capała D., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2004, Tom X.
- Chrapkowski A., *Il delitto dell'aborto procurato nella Chiesa delle origini*, „Vox Patrum”, 20 (2000), t. 38–39.
- Filipiuk Ł., *Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego*, Kraków 2020.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, Kraków 2013.
- Franciszek, *Przemówienie do członków Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Nauki Wiary*, Watykan 30 stycznia 2020, <https://www.vatican.va/>

66 KDK, nr 31.

- content/francesco/it/speeches/2020/january/documents/papa-francesco_20200130_plenaria-cfaith.html (dostęp: 23.09.2024)
- Franciszek, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 5 lutego 2017*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 38 (2017).
- Geertz C. *The Transition to Humanity*, [w:] *Horizons of Anthropology*, red. Sol Tax, Routledge Taylor & Francis Group, London and New York, e-book version 2017.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków [b.d.w.]*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków [b.d.w.]*.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Kawecki W., *Reinterpretacja chrześcijańskiej kultury w świetle ponowoczesności*, [w:] *Kościół a kultura*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2024.
- Krąpiec M.A., *Człowiek i kultura*, Lublin 2008.
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2015.
- Kowalska W., *W obronie życia*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej”, 1997.
- Mazurkiewicz P., *Kościół katolicki a kultura*, [w:] *Studia kulturowe*, Kraków 2022.
- Napiórkowski A.A., *Kultura chrześcijańska i świecka w świetle (po)soborowej eklezjologii. Ich jedność w odmienności*, [w:] *Kościół a kultura*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2024.
- Napiórkowski A.A., *Teologie XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- Ozorowski M., *Wartość życia ludzkiego w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, „Teologia i Moralność”, Vol. 12, nr 2(22), 2017.
- Pazdan K., *Mali pomocnicy Boga. Przewodnik dla dzieci po duchowej adopcji*, Warszawa 2016.
- Pluckrose H., Lindsay J., *Cynical Theories. How Activist Scholarship Made Everything about Race, Gender and Identity – and Why This Harms Everybody*, Durham, North California 2020.
- Roszkowski W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019.
- Ryken L., Wilhoit J. C., *Niemowlę*, [w:] *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2013.

- Sarnacki A., *Wpływ współczesnej kultury na podjęcie przez ludzi świeckich własności im roli w Kościele*, „Sympozjum”, Rok XXVII, nr 2(45), 2023.
- Saward J., *Odkupiciel w łonie Matki*, Warszawa 2011.
- Sobolewski Z., *Mysterium iniquitatis*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, Rok VIII (2001).
- Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.
- Starowieyski M., *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, [w:] *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, red. A. Muszala, M. Starowieyski, T. Ślipko, Kraków 2021.
- Starowieyski M., *Ojcowie Kościoła i starożytne Sobory*, Kraków 2019.
- Sztompka P., *O pojęciu kultury raz jeszcze*, „Studia Socjologiczne”, 1/232 (2019).
- Uchwały Kapituły Generalnej Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika* odbytej w dniach 18.02 – 01.02. 2008 r.
- W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tom I, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998.
- W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tom II, red. J. Bruśiło, Tarnów 2012.
- Wyszyński S., *Czas to miłość*, Częstochowa 2019.
- Zwoliński A., *Kultura idiotów*, Kraków 2019.
- Zwoliński A., *Społeczeństwo rzeczy. Konsumpcjonizm*, Kraków 2020.

Abstrakt

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego wobec zjawiska „kultury śmierci”

Kultura śmierci jest całokształtem postaw, działań i struktur odwołujących się do współczesnych prądów kulturowych, głównie sekularyzmu, postmodernizmu i neomarksizmu, które kwestionują czy nawet negują wartość ludzkiego życia. Mając świadomość wagi problemu, Kościół katolicki podejmuje zmagania z cywilizacją śmierci przez konsekwentne głoszenie Ewangelii życia. Jest bowiem przekonany, że obrona życia jest podstawowym zadaniem zleconym mu przez Boga. Kościelna promocja cywilizacji życia i miłości opiera się przede wszystkim na głoszeniu prawdy o nienaruszalnej wartości i godności każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże i powołanego do wiecznego szczęścia w Bogu. Ponadto w promocji tej podkreśla się znaczenie życia sakramentalnego, modlitwy, postu oraz innych form duszpasterskiego zaangażowania.

Jedną z inicjatyw pastoralnych na tym polu jest dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Polega ono na odmawianiu przez okres dziewięciu miesięcy jednej dziesiątki różańca świętego oraz tzw. modlitwy codziennej w celu uratowania przed aborcją zagrożonego życia poczętego dziecka. Tożsamość objętego modlitwą dziecka znana jest tylko Bogu. Odwołanie się autora do osobistego doświadczenia i ukazanie walorów dzieła w formie autobiograficznej narracji stanowi rodzaj zachęty, by Czytelnik przyłączył się do tego modlitewnego wysiłku, przyczyniając się do ochrony ludzkiego życia i umacniania cywilizacji miłości.

Słowa kluczowe: duchowa adopcja dziecka poczętego, kultura życia, kultura śmierci

Summary

Spiritual Adoption of the Conceived Child in the face of the „culture of death”

The culture of death is a totality of attitudes, actions and structures referring to contemporary cultural currents, mainly secularism, postmodernism or neo-Marxism, which question or even negate the value of human life. Aware of the seriousness of the problem, the Catholic Church takes up the struggle against the civilisation of death by consistently proclaiming the Gospel of life. This is because it is convinced that the defence of life is a fundamental task entrusted to it by God. The Church's promotion of the civilisation of life and love is based above all on proclaiming the truth about the inviolable value and dignity of every human being, created in the image and likeness of God and called to eternal happiness in God. In addition, this promotion emphasises the importance of sacramental life, prayer, fasting and other forms of pastoral commitment.

One of the pastoral initiatives in this field is the work of the Spiritual Adoption of the Conceived Child. It consists of praying, for a period of nine months, one decade of the Holy Rosary and the so-called Daily Prayer to save the life of a conceived child at risk from abortion. The identity of the child being prayed for is known only to God. The author's reference to personal experience and the presentation of the values of the work in the form of an autobiographical narrative is a kind of encouragement for the Reader to join in this prayerful effort, contributing to the protection of human life and strengthening the civilisation of love.

Keywords: spiritual adoption of the conceived child, culture of life, culture of death